

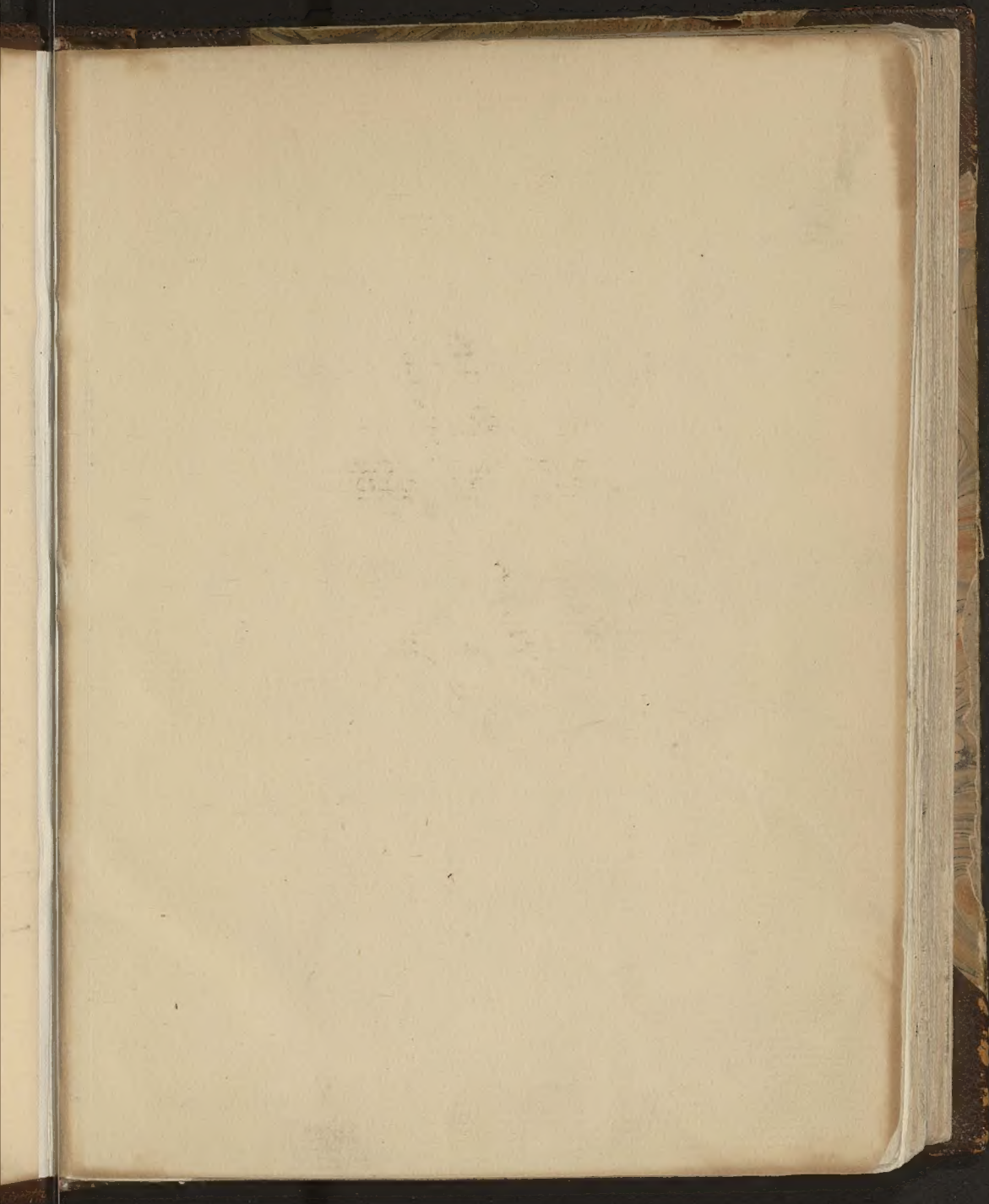


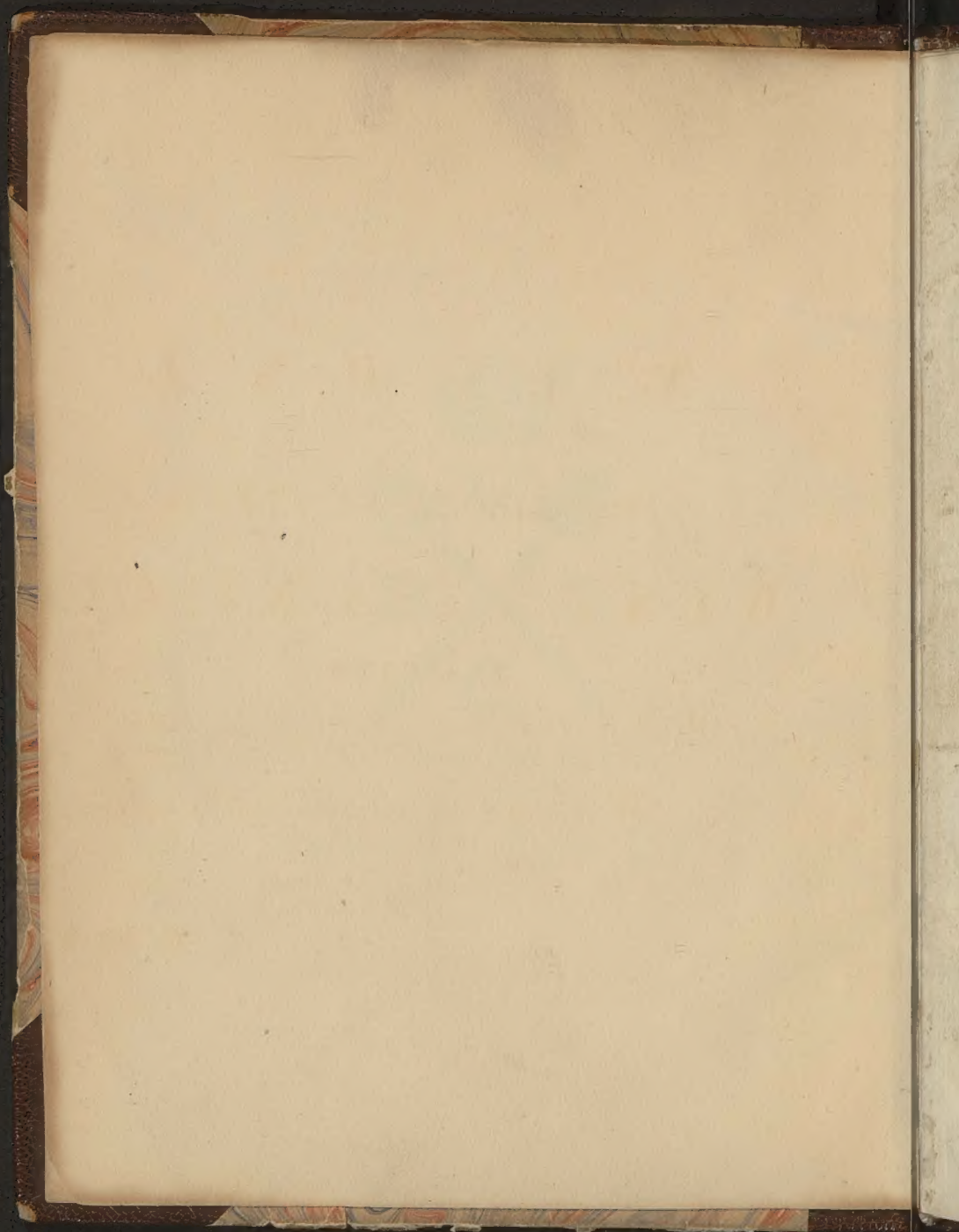


Ex Bibliotheca com. Wodzicki
in Niedzwiedź

Donum prof. Cas. Wodzicki

249661 **T** 249679





O . D A
DO JASŃNIE WIELMOŻNEGO
GRAFFA JAKUBA
B U Ł H A K O W

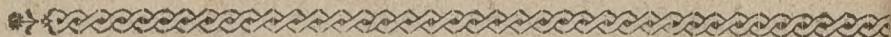
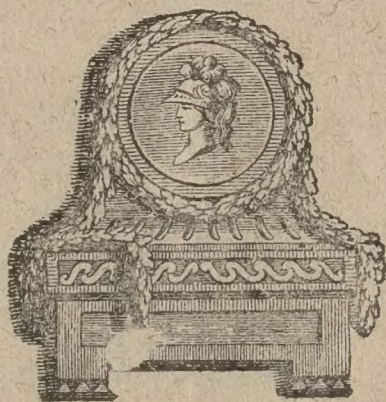
MINISTRA PEŁNOMOCNEGO ROSSYISKIEGO,
Orderow Rosyjskich, i obydwóch Polskich Kawalera,
z okoliczności przyjazdu Jego do Warszawy,

DO

NAYIASNIEYSZEY RZPLITEY POLSKIEY SKONFEDEROWANYCH STANOV

Dnia 8 Miesiąca Września 1790 Roku

N A P I S A N A.

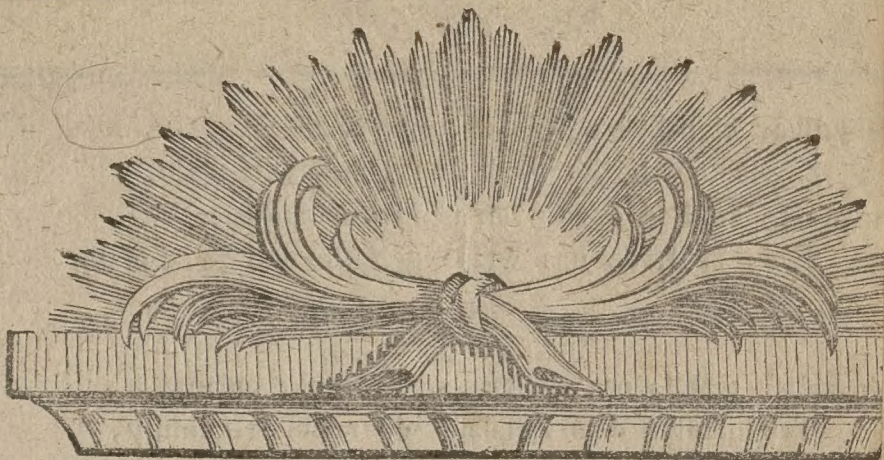


W W A R S Z A W I E.

249679

7





O D A

*Mirabarque Duces, Te vero mirabor & ipsum,
Obscuramque trahi vento mirabère nubem.
Omnia sese commutant, in miracula rerum.*

VIRGILIUS.

ZADZIWIŁY Nas czyny Twego Poprzednika,
Który chociaż Xiążęcym, był szezycen honorem,
Przecież iego pamiątka, wtkroś fereca przenika,
Bo zamiast Przyziaciela, był niechęci wzorem.



Następca po nim drugi, przyślan dla naprawy,
Zrażonych fere umysłów, przez zdrożność pierwszą
Ambitem absolutnym, wglądał nawet w Sprawy,
Choć te nienależały, do Funkeyi iego.



Obydway ci palili, ogień w cnym Narodzie,
Z wielkiej liczby Przyacioł, zostawili mało,
Každy to znał iż czyny ich będą ku szkodzie
Swey Pani, co nas wszystkich, bardzo zadziwiało.



Zieżdżasz trzeci; na wielką, już rzeczy odmianę,
Trudniejszy dziś zastaiesz, do rozłcia chmury,
Znający nawalności, szumiące o ścianę,
Lecz ie może rozpędzić, Twey światło natury.






A to nam gdy już znane, i my znani Tobie,
Potrafiemy też zwolna, ugasać zapaly,
Ofobliwie gdy chętnych, masz ku swey Osobie,
Sprawisz łagodnie, burze, ażeby ustały.






Zamiast ognia, niech miłość, wzrasta w tey iskierce,
Którą dotąd Polacy, skrytą w sercach mieli,
Gdy Nam Kraie przywrocisz, a odnowisz serce,
Niech się nigdy ani myśl, ani Kray nie dzieli.






To do innych czynności, wyprostuie drogę,
To niechętnych pobudzi, do serca ofiary,
To nawet uspokoi, w cnych umysłach trwozę,
Gdy do losow szczęśliwszych, obaczą zamiary.




Cudem dopiero będzie, kolej nie iednaka,
Z Poprzednikami czynow, Europa cała,
W cnoty, rozum, i ludzkość, możnego BULHAKA,
Będzie z drugich zazdrością, pięknie wspomiwała.




Ze ten ieden sprawione, wszystko złe naprawił,
Choć ie prawie w naygorzszey, znalazł już postaci,
Szczerością, i mądrością, w przesądach to sprawił,
Ze złamał niedowiarstwo, zrobił Moskwie Braci.

Z Braci zaś już życzliwych, związek nierozdzielny,
Sklei, bez mocy, gwałtu; i bez krwi rozlania,
Ten Akt w Dziełach potomnych, będzie nieśmiertelny,
Bardziej kiedy dwa w iedność, złączy Panowania.

Ktożby w fercach rozdzielných, mógł ten skutek zrobić?
Aby wsteczna w cel ieden, była myśl Polaka,
Ktoby uwziętość w miłość, mógł tak usposobić?
Jak tylko ieden rozum, i mądrość BULHAKA.

Tego znana roztropność, w sprawowaniu rzeczy,
Nie na iednym już mieyscu, nawet i w Stambule,
Temu i nieprzyjacieli, tego nie zaprzeczy,
Ze trudności potrafią, ułatwiać w ogule.



Do Nas Go więc przyśłała, WIELKA MONARCHINI,
Która sławą napelnia, wszystkie światła strony,
Przez niego mówić będzie, niech Jey nikt nie wini,
Co wzięła przymuszona, celem nas obrony.



Swiadkiem tego rekuzy, naleganiom dane,
Wraz z Maryą Terezą, bez chęci cudzego,
Nie mogą być inaczej, nigdy rozumiane,
Tylko że ofzukane, podstępem trzeciego.



Odmiana czałow, ludzi, cuda w świecie czyni,
Zastanawia umysły, i w zadziw wprowadza,
Czyliż sprawiedliwości, większa jest Mistrzyni?
Nad tę? która sówicie, one szkody nadgradza.



Nadgrodzi przez wspaniałość, WIELKA KATARZYNA,
Wszelkie czucia bolesne, dobremu Królowi,
I ażeby do żalu, nie była przyczyna,
Nadgrodzi nie z swej winy, krzywdy Narodowi.



Czyż to nie cud w odmianie, zawistney Fortuny,
Która wieczną nienawiść, pchała do pamięci,
Same nam gorzkie dając, zażywać piołuny,
Dziś przychylne do związku, zagrzewa w nas chęci.

Pamięć



Pamięć ta w wiekach mieysce, naypierwsze ofiędzie,
Ze niechęci naywiększe, były umorzone,
Dzień w którym to nastąpi, uroczyſty będzie,
Ze serca zniechęcone, będą odmienione.



Odmienione bez inuſu, bez ſtraty, bez woyny,
Sama Sędzia, Pośrednik, WIELKA KATARZYNA,
Zrobiła ſobie miłość, i Naród ſpokoiny,
Aby zawsze był wdzięczny, dla Naſtępcy, SYNA.



Niech Bóg raczy przyſpieszyć, dzień ten pożądaný,
Który nam ma zaiaśnić, przy ſwietle BULHAKA,
Niechay związek przyiazny, wiecznym będzie zwany,
Który serca Roſſyi, złączył i Polaka.



Z tą nadzieją radoſną, witamy Cię miłe,
Jak Brata ſercem wſzyſcy, iak Poſta Polaki,
Ze nam od dziś uczyniſz, iuż ſpokoinne chwile,
Zatrzeſz dla Potomności, nienawiſci znaki.



Oſwieciſz myłne w ludziach, i opaczne zdania,
Pokazuiać dowodem, iż te błędne były,
Za czaſow KATARZYNY WIELKIEY Panowania,
Gdy ſię ROSSYA z Polką, ſercami złączyły.



Złączyły zaś nie na czas, lecz na czasy wieczne,
Dając sobie Zarękę, przez Ligę niezmienną,
Ze każde z nich w przyjaźni, będzie już bezpieczne,
A tak zawsze poydą ferc, koleją zbawienną.

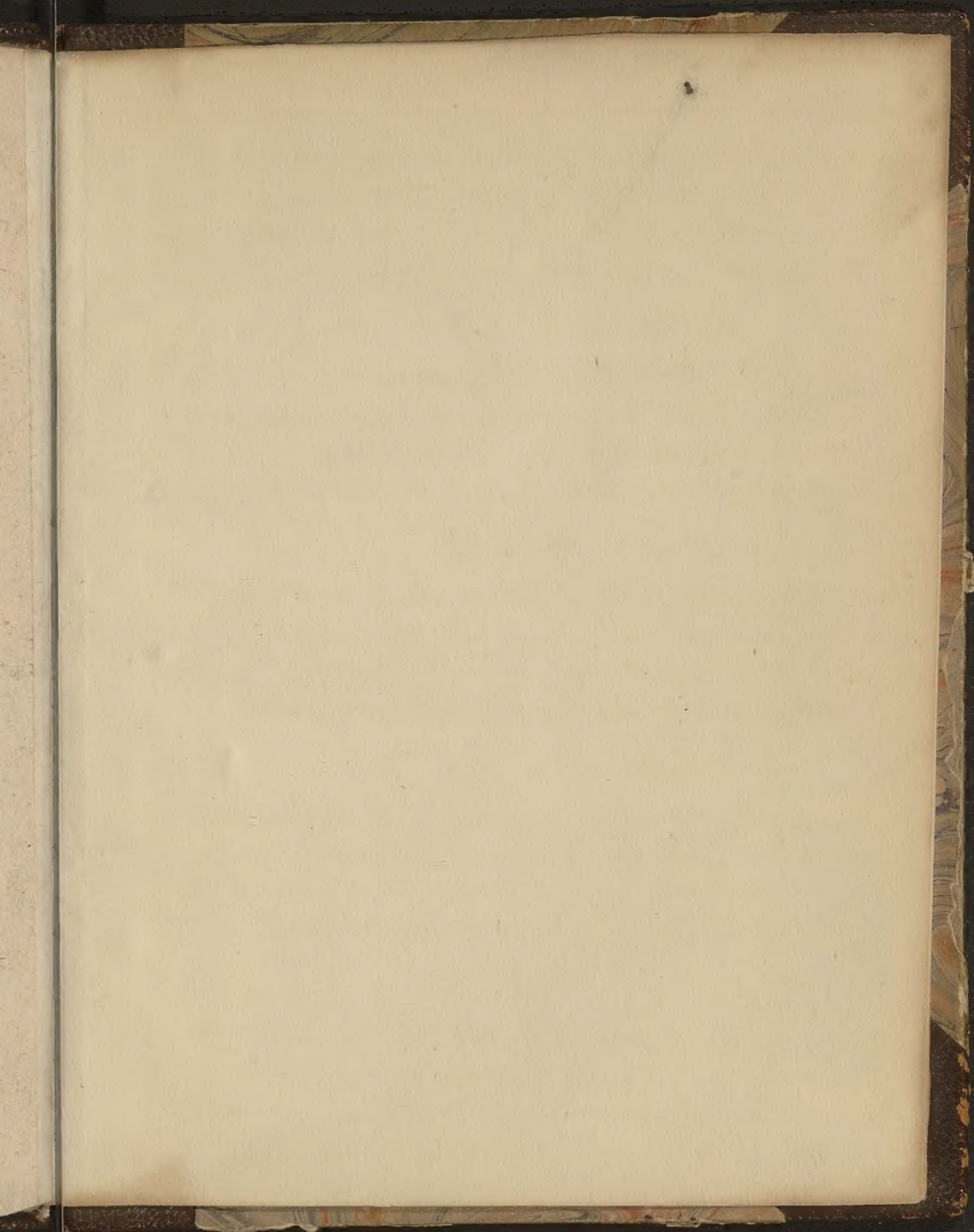


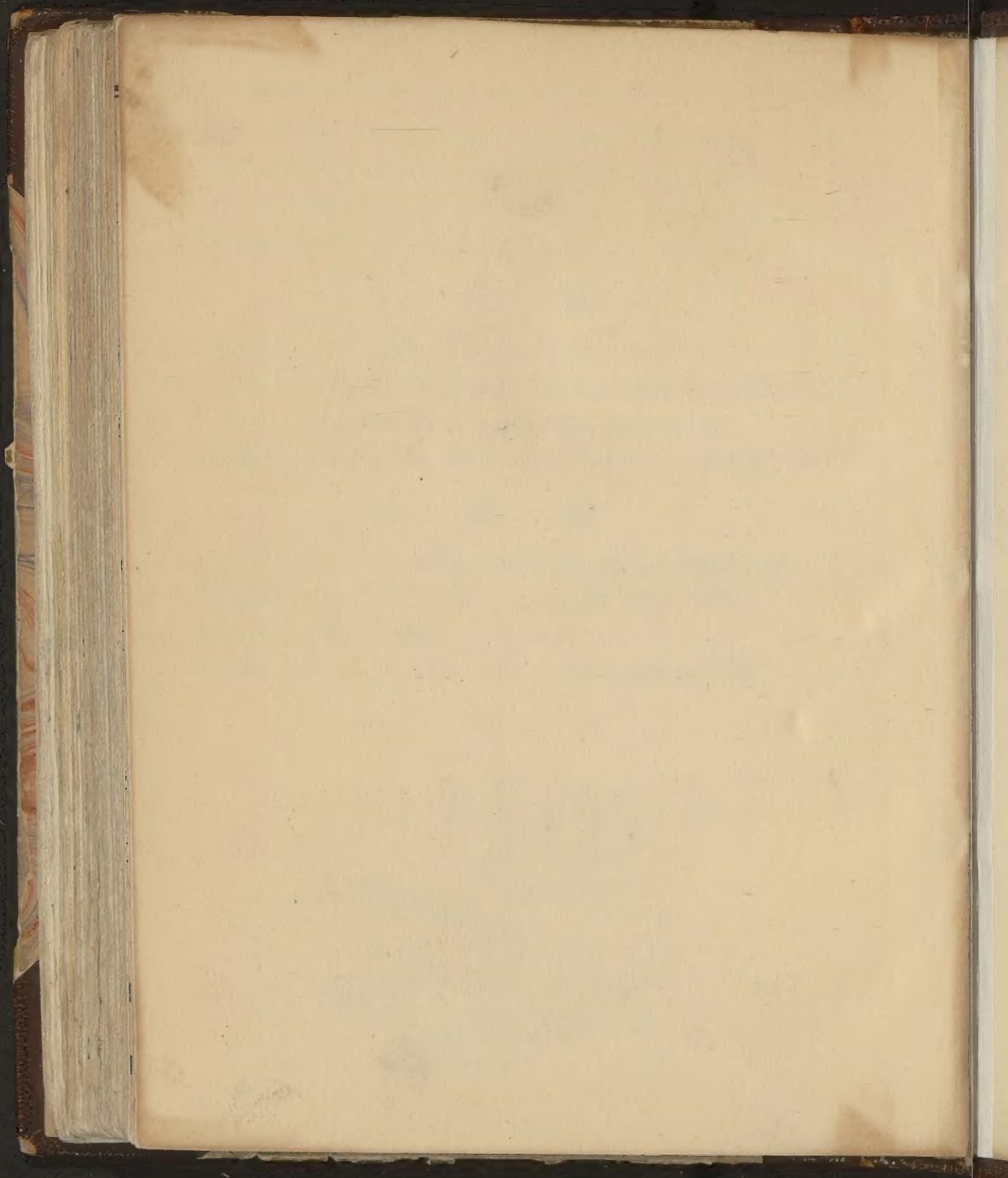
Która do szczęśliwości, błęś spokojnie toczy,
A ztąd w lubey słodyczy, będzie cnym przyczyna,
Ze z ferca, które na krok nigdy nie wyboczy,
Rzekniem wszyscy niech żyje, WIELKA KATARZYNA.



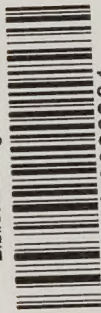
Niech żyje wiek dwa razy, nad ten wiersz kryślony,
Niech nadgradza starania, i Cnoty BULHAKA,
Ze przezeń Narod Polski, we wszystkim scalony,
Niech żyje BULHAK Pofeł, *Vivat* zgoda taka.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0022964

